Rok VI. Nr. 212

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski“ wraz z dodatkami „Rolnik“, „Anioł Stróż“, „Ognisko Domowe“ i „Dodatkiem niedzielnym“. — W ekspedycji miesiecznie 2.20 zł — z odnoszeniem 2.30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2.30 zł — z odnoszeniem 2.45 zł — p rzez pocztę 2.54 zł — w ekspedycji kwartalnie 6,60 zł., przez pocztę już z odnoszeniem 7,62 zł. — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski“. Skryt. poczt. 33

Chojnice, środa 15 września 1926 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza petyt. lub jego miejsce 15 gr, na 3-ej stronie 6 łam. 25 gr, na 2-ej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Objawy upadku Ligi Narodów.

Mała rola Polski w polityce światowej.

Nadzieja pokładana w Lidze Narodów, iż stanie się ona po ostatniej wojnie ostoją pokoju i czynnikiem uśmierzającym wszelkie tarcia i nieporozumienia wśród narodów, zanika z roku na rok coraz widoczniej. Coraz trudniej utrzymać harmonję wśród jej członków, a odkąd jeszcze wyłoniła się sprawa przyjęcia do Ligi także Niemiec, które wstępują tam ze specjalnym zamiarem uzyskania korektury granic na Wschodzie i przyznania im stałego miejsca w Radzie Ligi, objawy przesilenia tam mnożą się bezustannie.

Upowszechnia się wskutek tego też coraz więcej mniemanie o bliskim już zmierzchu tej instytucji i że rozleci się ona rychlej czy później tak, jak się rozleciały tego rodzaju Ligi dawniejsze. Przyczyną jej upadku będą rozbieżne wpływy, nurtujące ją aż nazbyt wyraźnie.

Podział wpływów w Lidze Narodów i szczególnie w kierującej sprawami jej Radzie zaznacza się obecnie w sposób następujący:

Grupę pierwszą, która stanowi wpływ najsilniejszy, stanowią państwa germańskie, a więc Anglja z dominjonami, Szwajcarja, Holandja, Szwecja i obecnie Niemcy.

Druga grupa to państwa romańskie, czyli Francja, Włochy wybijające się coraz więcej na czoło, Hiszpanja, Rumunja oraz państwa Południowej Ameryki.

Zaś trzecią grupę stanowi reszta członków Ligi Narodów, a wśród nich luzem naogół idące narody słowiańskie zatem i Polska.

Gdy tamte dwie grupy w Lidze mają każda swój program własny i o niego się przeważnie ze sobą ścierają, to z tej trzeciej skłaniają się członkowie raz tu raz tam wysługując się grupie pierwszej albo drugiej. Tak np. Polska za dawniejszego kierunku politycznego stale szła razem z Francją i jej grupą, natomiast teraz od przewrotu majowego jakoby więcej ulegała wpływom angielskim.

Najwięcej na utrzymaniu przy życiu Ligi Narodów zależy oczywiście Anglji, któraby tą drogą chciała nadal jak najdłużej skupiać w swych rękach nici polityki i interesów wszechświatowych. Ona to przedewszystkiem też prze do tego, ażeby i Niemcy były członkiem Ligi Narodów, bo wtedy nie będą się mogły uchylać od jej wpływów i kontroli. Osłabiona zaś po wojnie Francja pragnęłaby jaknajdłużej zażywać spokoju dla zagojenia swych ran i tem się przeważnie tłomaczy poparcie przez nią Ligi Narodów jako i bierne jej trwanie przy niej.

Ale w rzeczywistości przewaga wpływów germańskich w Lidze, która się teraz jeszcze więcej wzmoże po wstąpieniu Niemiec i uzyskaniu stałego miejsca w Radzie, nie od dzisiaj niepokoi członków tej drugiej grupy, romańskiej czy też łacińskiej, jak ją jeszcze rówież nazywają. Reakcja przeciwko tej przewadze, widać to, zaznacza się coraz wyraźniej i ostrzej, tylko, że na jej czele stoją Włochy, nie Francja, a z Włochami Mussoliniego współpracują ściśle Hiszpanja i Brazylja.

Gdy więc teraz w Radzie Ligi zapadło postanowienie, żeby przyjąć tylko Niemcy na stałego członka Rady i nikogo więcej, Hiszpanja i Brazylja zaprotestowały przeciwko temu stanowczo i posunęły się nawet tak daleko, że wystąpują z Ligi Narodów. Nie wystarczyło im ustąpienie bowiem, że chciano im ewentualnie tak samo jak i Polsce przyznać miejsca niestałe w Radzie Ligi na przeciąg najbliższych trzech lat z możliwością wyboru potem na dalszy okres czasu.

Stanowisko tych dwóch państw łacińskich, poza którem niewątpliwie ukrywa się przewodniąca polityka Mussoliniego, wzbudza niemałe zakłopotanie na terenie genewskim. A tem więcej musi tam niepokoić fakt dojrzewania coraz widoczniej stałych sojuszów, jakie mają łączyć narody łacińskie, a więc Hiszpanję, Francję, Włochy, Rumunję itd. Jest to niewątpliwie dążenie do przeciwstawienia się i sprostania solidarności germańskiej.

Lecz równocześnie z tem znaczenie Ligi jako takiej zaczyna schodzić na dalszy plan.

Polska jeszcze podczas ostatniej sesji Rady Ligi Narodów miała wszelkie widoki na uzyskanie w niej stałego miejsca na równi z Niemcami. Domagaliśmy się tego kategorycznie i mieliśmy już odpowiednie na ten cel poparcie. Obecnie jednak sytuacja się zmieniła — jak to stwierdził wyraźnie angielski „Times“ — dzięki rokoszowi majowemu marszałka Piłsudskiego, i nie uważają już za potrzebne z Polską tak dalece się liczyć, tylko jej obiecują co najwyżej miejsce niestałe, a Niemcy uważają i to jeszcze za zbyteczne i będą przeciwko temu pracowały.

Nawiasem trzeba dodać, że i stanowisko Czech w Genewie uległo osłabienia wskutek zmniejszenia się w kraju wpływu dr. Benesza, przeciwko któremu powstała tam dość silna opozycja.

Ulegając namowom angielskim, obecny rząd polski więc nie poszedł za przykładem Hiszpanji i Brazylji, tylko zrezygnował z góry ze stałego miejsca w Radzie Ligi. Dostała mu się zato pochwała z ust członków Rady, ale skądinąd tej naszej ustępliwości nie będą sobie tłomaczyć inaczej, jak tylko naszą słabością i przestaną się wogóle z nami liczyć.

Lidze Narodów ma się zaś potem, co się stało, niewątpliwie ku schyłkowi, a my zamiast szukać kontaktu tam, gdzie się ujawnia polityka czynu i zdolność odporu przeciwko grożącej nam przedewszystkiem przewadze germańskiej — stosujemy politykę rezygnacji i usuwania się w cień. Niestety, jest to to same, co było dawniej, kiedyśmy z braku rozumienia donosłości i przez gnuśność uchylali się od czynnego udziału w wielkiej polityce, a świat o nas zapomniał tak, że było można spokojnie kraj nasz rozebrać. (ak.)

Najnowsze wiadomości własne.

Przyszłe zebranie Ligi Narodów ma się odbyć według wniosku Anglji w grudniu w Berlinie pod przewodn. Stresemanna.

Ratyfikacja układu lokarneńskiego ma się odbyć dziś o godz. 11 w gmachu Ligi Narodów. Układ ten staje się tem samem prawomocny.

Zatarg angielsko chiński. Jak donoszą pisma angielskie podczas walk między angielskimi kanonier kami a rozbójnikami chińskimi z armji Wu-Pei Fu na rzece Jangce zostało zabitych względnie zranionych 2000 Chińczyków.

Według ostatnich wiadomości doszło pomiędzy Chinami a Anglją do ugody, na skutek której Anglicy gotowi wycofać swą flotę z pod Hankau, o ile przekroczenia ze strony Chińczyków się nie powtórzą.

Szybunki rumuńskie. Jak donoszą z Bukaresztu rząd rumuński zakupił z Włoch za 400 miljonów lei karabinów i maszynówek karabinowych, których wartość najwyższa byłaby 100 miljon., ponieważ był to zużyty materjał po legjonach czeskich. Rząd nie przeczy temu, jeno oburza się na tych, którzy skandal ten wykryli i ujawnili.

Zaległości państw w Lidze Narodów wynosiły 1 wrzesnia okrągłe 266 000 funtów szterlingów. W tem zalegają same Chiny z 187 000 funt. Pozatem zalegają ze składkami Peru (od 1920). Boliwja, Honduras, Nikaragna, Guatemala, Panama, Paraguay, San Salwador i Liberja.

Kandydatory do Rady Ligi. Według „Echa de Paris“ prawdopodobny jest wybór na 1 rok Belgji, Uruguaju, Estlandji oraz Portugalji; na 2 lata Hollandji, Kolombji lub San-Salwadoru i Chin, na 3 lata wybrana do Rady Ligi zostanie po wystąpieniu Hiszpanji i Brazylji zapewnie jedynie Polska choć nie jest wykluczony wybór także Rumunji i Chin.

Zwycięstwo Primo de Riwery. Dotąd plebiscyt wykazuje 5 miljonów podpisów dla rządu Primo de Riwery. Oczekują zaś, że razem bedzie ich około 6 miljonów. Wobec tego rząd zastanowi się dziś nad zwołaniem parlamentu.

Krótki przegląd polityczny.

Ochłodził się zapał Anglików do Niemiec... bo Niemcy domagają się kolonji. — Zaostrzenie się stosunków w Chinach. — Z obrad Ligi Narodów.

Anglicy po przystąpieniu Niemiec do Ligi Narodów. Wiadomo, że Anglja chętnie czyni ustępstwa a nawet ofiary, ale wyłącznie cudzym kosztem. Anglicy też gwałtownie się domagali, aby Niemcy weszli do Ligi Narodów i drogę do Rady im torowali. Tymczasem obecnie prasa angielska i angielskie koła polityczne okazują duże zdenerwowanie, ponieważ prasa niemiecka i delegaci niemieccy w Genewie gwałtownie wysuwają na plan pierwszy powierzenie Niemcom mandatu kolonjalnego. Oceniają tu sytuację w ten sposób, że zbytek apetytu ujawniony odrazu przez Niemcy, które uważają, że są panami pozycji, mocno oziębi stosunki.

„Times“ zamieścił artykuł na temat przystąpienie Niemiec do Ligi. Artykuł zaznacza, że należy patrzeć nietylko w przyszłość — jak to zaznaczył Stresemann. Należy nie zapominać także o przeszłości.

Rzekoma ambicja Niemiec, aby uzyskać od Ligi mandat kolonjalny, może być uważana tylko za próżna aspiracje, albowiem Liga nie rozporządza wolnemi mandatami.

W dalszym ciągu zaznacza: „Myśl o współpracy jest u Niemców podporządkowana myśli o zmianie status quo w Europie co jest otwartym celem Niemiec. Większą wagę Niemcy przywiązują naturalnie do paktu Ligi, niż do warunków samego traktatu wersalskiego“. Ma też Anglja nielada kłopot w Chinach

Antyangielskie nastroje w Chinach wzmagają się coraz bardziej. Marszałek Wu-Pei-Fu ogłosił protest przeciwko akcji Anglików nad rzeką Yang Tse. Izba handlowa w Kantonie proponuje zaostrzenie bojkotu antyangielskiego.

Zemordowanie 8 misjonarzy w Chinach. Wogóle położenie w górnym biegu rzeki Jang Tse staje się coraz poważniejszem. Wystąpienia przeciw cudzoziemcom są na porządku dziennym. Nieznani sprawcy jak można przewidzieć żołnierze gen. Wu Pej Fu wymordowali misję belgijską, przyczem życie straciło 8 misjonarzy. Europejscy starają się schronić pod opiekę okrętów wojennyeh, jednakże znaczna część kolonji europejskich została już odciętą.

Władze angielskie wezwały wszystkich obywateli angielskich zamieszkałych w górnym biegu rzeki Jang Tse, aby natychmiast wyjeżdżali do Szanghaju, ponieważ górny bieg rzeki stanie się w najbliższej przyszłości terenem zaciętych walk pomiędzy armją południową a armją Wu Pej-Fu.

Odosobniona akcja Anglji. Z Tokjo donoszą, że japońskie ministerjum spr. zagranicznych nie zgadza się na wspólną interwencję w Chinach. Oświadczenie Japonji dowodzi, że dyplomacji angielskiej nie udało się doprowadzić do porozumienia w sprawie wspólnej interwencji. Podobnież jak w Tokjo, w Waszyngtonie i Paryżu wysiłki dyplomacji angielskiej spotkały się jedynie z wyrazami odmowy.

Eskadra wojenna Anglji na wodach chińskich. Krążownik admiralski „Hawking“ przybył do Hankou wcześniej, aniżeli się spodziewano. Zjawienie się okrętu admiralskiego z towarzyszącemi mu torpedowcami wpłynęło widocznie uspokajająco na Chińczyków.

Finlandja na miejscu Hiszpanji. Wakujące po ustąpieniu Hiszpanji zdziewiąte miejsce niestałe w Radzie Ligi objąć ma Finlandja.

Głosowanie Zgromadzenia Ligi w sprawie podziału miejsc niestałych oczekiwać należy we środę lub w czwartek zależnie od biegu prac przygotowawczych w komisjach. Pomimo wystąpienia Hiszpanji uchwały o powiększeniu miejsc niestałych nie mogą być cofnięte, gdyż nierozerwalnie są związane ze stałym miejscem dla Niemiec.

Tak więc sprawa ponownej opieralności, kolejności ponownego obioru (turnasów) i postanowień przejściowych jest zupełnie przesądzona. Obstrukcja państw skandynawskich może wywołać pewną zwłokę w samem uchwaleniu projektu, ale nie zmieni w niczem jego treści,

Zamach rewolwerowy na dygnitarza sowieckiego. Zamachy rewolucyjne na sowieckich urzędników rewizyjnych mnożą się coraz bardziej. Złodziejstwo i łapownictwo szerzy się jak dżuma we wszystkich kategorjach urzędniczych. Winni starają się uniknąć na

stępstw rewizyj za pomocą zamachów. Ofiarą takiego zamachu padł znany na moskiewskim gruncie kierownik drugiego oddziału wywiadowczo politycznego G. P. U Turczaninów. Wykonano na niego przed kilku dniami zamach rewolwerowy w chwili, gdy udawał się na jedną z kolei przeprowadzanych przed siebie rewizji. Przewieziony do szpitala, zmarł po operacji.

Katastrofalna burza w Japonji. Gwałtowna burza zniszczyła w Hiroszima 20 tyzięcy zabudowań. Około 30-tu osób poniosło śmierć, 50 odniosło rany, a 30 osób zaginęło.

Sprawy polskie.

Manewry podoficerów rezerwy pod Bydgoszczą.

W niedzielę odbyły się w okolicy Bydgoszczy, między Modrzewicem a Tryszczynem, pod kierunkiem władz wojskowych wielkie ćwiczenia związku podoficerów rezerwy ziem zachodnich, oraz organizacyj przysposobienia wojskowego. W ćwiczeniach wzięło udział około 2000 ludzi, z różnych rodzajów broni: piechoty, kawalerji, artylerji. lotnictwa itd. Plan ćwiczeń ułożył ppłk. Siwek, który też kierował akcją przy pomocy oficerów jako dowódców bataljonów. Cwiczenia wypadły dobrze.

Z okazji ćwiczeń odbyło się nabożeństwo polowe, defilada na placu Wolności w Bydgoszczy i akademja (wieczorem).

Powabny lew — kąsa. Grabski przeciw swym oskarżycielom.

B. premjer Wład. Grabski wystosował do marszałka sejmu list wsprawie monopolu zapałczanego, którą to sprawą ma się zająć odnośna komisja.

Ponieważ w Komisji Sejmowej, która ma rozpatrywać sprawę monopolu zapałczanego i rzekomych uchybień p. Wł. Grabskiego jako ministra skarbu — komisji zwołanej tylko gwoli dokuczenia b. premjerowi — zasiadają posłowie, którzy choć zainteresowani osobiście (i to bardzo na niekorzyść swoją) mają ferować „wyrok" przeto, p. Wł. Grabski ogłosił list otwarty do Marszałka Sejmu, w którym literalnie zmiażdżył czterech posłów: pp. Byrkę, Michalskiego, Rozmaryna i Wyrzykowskiego.

KRONIKA.

Dziś:	Podwyższenie Krzyża.
14 9 26	Słońca wschód 5.33 zachód 18.18
	Księżyca wschód 13. 7 zachód 21.35
Jutro:	Sch. Nikomedes, Nikodem, Emil, mm
15. 9. 26.	Słońca wschód 5.34 zachód 18.15
	Księżyca wschód 14..6 zachód 22.18

Z miasta.

Chojnice, dnia 14 września 1926 r

— **Stan pogody**. (Według danych P. I. M) Temperatura wczoraj rano utrzymywała się w granicach od 10° na północnym wschodzie do 18° na południu i w środku kraju, w godzinach południowych zaś znacznie wzrosła, osiągając 17° w Wilnie, 20° w Gdańsku 24 w Wnrszawie 26 w Poznaniu i 27° w Krakowie. W dniu dzisiejszym, dość pogodnie i ciepło. Słabe wiatry południowe i południowo-zachodnie.

— **Z dniem jutrzejszym** rozpoczyna się nowy rok szkolny. Skończyły się czasy wakacyjne, czasy pozaszkolne. Dziarska nasza młodzież szkolna powróciła już z ferji letnich. Nabrawszy nowych sił i energji, staje znów przed progiem murów szkolnych. Czekają na nie znów obowiązki — nauka, nauka tak konieczna dla Narodu i Państwa. To też z wiele to większym zapałem i energją zabierze się ona do dalszej pracy. I bezprzecznie spodziewają się tego i władze szkolne.

— **Stacjonowany w mieście naszem 3. batal. 61 pułku piechoty** z Bydgoszczy pełniący przejściowo obowiązki na rubieżach naszych zachodnich dzisiaj rano opuścił garnizon nasz. Bataljon ten zdobył w krótkim czasie swej bytności wśród społeczeństwa tutejszego wszechstronną sympatję i powagę. Oficerowie jak również i żołnierze przez swoje karne zachowywanie się dali dowód, że honor munduru żołnierskiego to ich nadewszystko. To też nie dziwmy się, że bataljon ten razem z pułkiem podczas wypadków majowych stanął po stronie rządu prawowitego pod dowództwem p generała Ładosia. Odchodzących naszych dziarskich z p kapitanem Wojkowiakiem na czele żegnamy szczeremy życzeniamy w nadziei że i w przyszłości stawać będą w obronie honoru i Ojczyzny. — Cześć wam 61 acy.

Już czas odnowić przedpłatę na IV kwartał wzgl. na miesiąc październik.

Listowi przyjmują już od 15 do 25 bm. przedpłatę, co znacznie ułatwia zaabonowanie sobie gazety.

Przeżywamy obecnie czasy bardzo ciężkie. Nietylko wrogowie zewnętrzni nam grożą, ale i wewnętrzni przeciw nam się uwzięli, wyprzeć nas i duszę naszą polsko-katolicką spaczyć usiłują.

Doczekaliśmy się tego, że w piśmie półurzędowem, w piśmie, które jest naczelnym organem rządzącego dziś w Polsce obozu, porównują nas — społeczeństwo pomorskie — ze świniami.

Powinniśmy im dać godną odpowiedź, wyrzucając z domów pisma do obozu tego zbliżone, a popierając pisma pomorskie a zwłaszcza te, które nietylko z nazwy ale **istotnie są pomorskiemi**. A takiem pismem jest „Dziennik Pomorski" i „Lud Pomorski".

Około tych pism powinniśmy się skupiać, dla tych pism zjednywać abonentów i starać się o to, aby te pisma były w każdym domu polskim na Pomorzu.

Tego wymaga nietylko nasz honor ale i nasz obowiązek.

O tem pamiętajmy zwłaszcza teraz przy zbliżającej się zmianie kwartału i miesiąca.

Dajmy tym, którzy nas lżą, którzy godzą w naszą duszę polsko-katolicką i pomorską godną odpowiedź pomorską.

— **Znaleziono następujące przedmioty.** W czasie od 1 do 31 sierpnia rb. znaleziono następujące przedmioty: 1) damską torebkę, 2) portmonetkę, 3) obrączkę z kluczami, 4) bynokle, 5) pas skórzany wojskowy, 6) bat, 7) owcę (do odebrania u p. Kaschitzkiego, ul. Człuchowska 43)

Powyższe przedmioty odebrać można w Ratuszu (pokój nr. 2.)

— **Piędziesiątletni jubileusz** mistrzowski w zawodzie krawieckim obchodził w ubiegłych dniach obywatel tutejszy p. Paweł Schreiber zamieszkały przy ul. Dworcowej. Izba Rzemieślnicza w dowód tego przesłała p. S. dyplom honorowy. Zaznaczyć należy, że p. S. w ostatnich tygodniach obchodził również złote gody małżeńskie.

— **Zebranie Tow. Pań św Wincentego a Paulo** nie odbędzie się jutrzejszej środy lecz o 14 dni później t. j. 29. b. m.

— **Banknoty 1 i 2 złotowe**. Bank Polski, przypomina, że z dniem 30 września 1926 r ustaje obowiązek wymiany biletów zdawkowych 1 i 2 złotowych z napisem „Bank Polski" z datą 28 lutego 1919 r.

— **Nowe znaczki pocztowe.** Gener. Dyr. poczt i telegrafów wydała nowe znaczki pocztowe wartości po 20 gr. Znaczki te o wymiarze 20,2X25,5 mm. przedstawiają widok żaglowca na morzu, ujęty w ramkę w stylu renesansowym. W górnej części znaczka widnieje napis „Poczta Polska" w dolnej zaś „20 gr." i godło państwa pośrodku. Kolor znaczków ciemnoczerwony. — Znajdujące się w sprzedaży znaczki 20-gr. dawnego wydania są ważne aż do wyczerpania.

— **Dyrekcja Państwowej średniej szkoły Hodowlano Rolniczej** w Dębowej Łące (powiat Wąbrzeźno) podaje do wiadomości zainteresowanych rodziców, że jeszcze są wolne miejsca na wstępnym i I kursie. Kandydaci w wieku od 14 do 18 lat, mający 4 klasy gimn. lub 7 oddz. szkoły powszechnej, przyjmowani są na kurs I szy, mający zaś 3 kl. gimn. lub 6 oddz. szkoły powszechnej — na kurs wstępny.

—**Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów Państwowych w Chojnicach** donosi że: 1) za 100 kg. soli warzonki jak również soli kamiennej z kopalni Wapno obowiązuję. cena nabycia przez hurtownika w kopalni 23,00 zł. Cena nabycia u hurtownika 27,00 zł. Cena dla konsumentów 31,00 zł.

2) Sól kamienna mielona z innych kopalń tak zwana szara za 100 kg. cena nabycia przez hurtownika w kopalni 15,70 zł. Cena nabycia u hurtownika 20,00 zł. Cena dla konsumentów 24,00 zł.

— **Umundurowanie powstanców i wojaków.** Jak donoszą pisma stołeczne, zarząd Związku Tow. Powstańców i Wojaków ustalił przepisowy mundur dla członków. Mundur sukienny, kroju wojskowego w kolorze oliwkowym składa się: z bluzy (frencza), spodni krótkich i owijaczy do sznurowanych bucików. Bluza otwarta u góry (znacznie mniej jednak jak angielski mundur wojskowy), zapina się na cztery duże gładkie guziki, ostatni guzik pod paskiem skórzanym, kieszenie górne nakładane, wielkość jak w mundurze oficerskim, dolne wpuszczane. Pod bluzą koszula koloru munduru, krawat zielony.

— **Z II Izby Karnej Sądu Okręgowego.** Leon Szwil i Antoni Łasiński, zam. w Czersku obecnie w areszcie śledczym, Władysław Struszewski, Leokadja Morzuchówna, zam. w Czersku, osk. wspólnie o kradzież 2600 zł. na szkodę Teodora Kądzieli właśc. składu bławatnego, w czerwcu tego roku, na szkodę Franciszka Szczepańskiego 8 zł., 2 butelki wódki, 70 cygar i 500 papierosów, na szkodę Hermana Galla 2 srebrne zegarki pierścionek i branzoletki oraz wiele innych przestępstw, obaj oskarżeni byli już poprzednio kilkakrotnie karani za kradzież, sąd skazał osk. Leona Szwila winnym w pięciu wypadkach i zasądza go za każdy wypadek na karę ciężkiego więzienia przez dwa laty z tem, że łączna kara wynosi 5 lat ciężkiego więzienia. Koszta ponosi osk. Łasińskiego na 4 miesiące więzienia, osk. wliczono areszt śledczy. Struszewskiego i Morzuchównę uwolniono, koszta ponosi kasa państw.

Teofil Jasnoch, zam. w Czersku za znieważenie ucznia leśnego Grzeni w chwili wykonywania jego zawodu oraz umyślnie uszkodzenie cielesne, po przeprowadzeniu rozprawy uznał sąd osk. winnym i zasądził go na karę ciężkiego więzienia przez jeden rok oraz na ponoszenie kosztów postępowania.

Konrada Dąbrowskiego, zam. w Czarnej Wodzie pow. starogardzki, osk. za kradzież roweru na szkodę Piotra Mazurowskiego w Sliwiczkach pow. Tucholski sąd uwolnił od winy i kary. Koszta ponosi kasa państwowa.

Rozprawę przeciwko Borys i tow z powodu niestawienia się osk. pierwszego postanowił sąd rozprawę odroczyć i do następnej rozprawy osk. przymusowo doprowadzić.

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

178)

— Po co zwlekać? — zapytał doktór. — Dlaczego nie skończyć wszystkiego, o ile najprędzej pozwalają przepisy?

— Byłoby to rzeczywiście lepiej — rzekł Bressoles — ale Marja..

— O mnie się nie troszczcie — przerwało dziewczę — działajcie, jak chcecie najprędzej, wszystko co uczynicie, będzie dobrze.

— I szczerze to mówisz, gołąbko moja?

— Przysięgam!

Biedny ojciec znowu uściskał córkę, przytulił do serca i tkliwie ucałował, szepcąc:

— O, moje kochane dziecko, drogi skarbie mój, jedyna miłości ojca na tym świecie, tobie zawdzięczać będę szczęście na starość, obetrzyj oczy i chodź ucałować matkę.

Marja była posłuszna. Widząc ją spokojną, przynajmniej z pozoru, Walentyna myślała, że ojciec i doktór nie mówili z nią o zamęźściu. Wielkie były zdumienie jej, kiedy się Ludwik odezwał:

— Już wie o wszystkiem... się zgadza...

W tejże chwili służący oznajmił Maurycego. Walentyna uczuła w sercu straszny cios. Myślała sobie: Jakto? myśl o małżeństwie ani jednak łzy nie wycisnęła z jej oczu? Uśmiecha się prawie, zrzekając się miłością ku Albertowi Czyżbym się omyliła? Kochałażby Maurycego?

Maurycy wszedł. Walentyna zmarszczywszy brwi, rzuciła nań zazdrosne spojrzenie. Marja wyciągnęła doń rękę.

— Panie Vasseur — rzekła — powiem panu nowinę.

— Nowinę? — powtórzył Maurycy.

— Tak.

— A czy przyjemną?

— Niech pan sam osądzi. Ojciec tylko co mi powiedział, że za miesiąc nosić będę nazwisko pańskie.

— A pani co na to odpowiedziała? — zawołał młodzieniec, oszołomiony tą wiadomością.

— Odpowiedziałam, że zgadzam się i dziękuję panu z całego serca za pańskie przywiązanie.

— Za moje przywiązanie? — wyszeptał syn Aime Joubert zaczerwieniony.

— Naturalnie — odpowiedziało dziewczę — ja się nie łudzę. Pan idzie za popędem swego szlachetnego serca, powcduję panem litość dla mnie. Zeni się pan, ażeby mnie uratować.

— Wynagrodzony będę za to — odpowiedział Maurycy, odzyskując zuchwały cynizm. — Teraz pani cierpieć już będzie niedługo.

Nikt, prócz łotra, który te słowa wymówił, nie zrozumiał straszliwego ich znaczenia. Walentyna z wściekłością przygryzła sobie wargi

— Zjesz z nami śniadanie, doktorze? — odezwał się Ludwik.

— Z wielką przyjemnością — odpowiedział doktór. — Pierwszy chcę wypić za zdrowie i szczęście przyszłych państwa młodych.

Budowniczy mówiąc dalej, zwracając się do Maurycego:

— Po śniadaniu, mój drogi, pomówimy z sobą.

Syn Aime Joubert skłonił się. Skoro się śniadanie skończyło, a trwało niedługo, Bressoles zaprowadził Maurycego do swego gabinetu i rozpoczął rozmowę w te słowa:

— Jeśli chcesz, mój kochany synu, pozwolisz, że cię już tak nazywać będę, zajmiemy się przyszłością twoją i Marji. Znam cię niedawno, lecz zdaje się, znam cię już o tyle, że mogę powiedzieć z przekonaniem, że czynisz córkę mą szczęśliwą. Nie mogę wątpić o przywiązaniu, którego dowiodłeś wielkiem poświęceniem; kochasz Marję, a ona zawdzięczać ci będzie swe ocalenie, tego już dość, abym ja ciebie kochał: chciałbym tylko poznać całą twoją przeszłość. Opowiedz mi o swych rodzicach.

— Wprzód muszę panu uczynić wyznanie — rzekł Maurycy.

— Czy co do wykroczenia jakiego? — spytał Ludwik przestraszony.

— Nie, co do nieszczęścia.

— Jakiego?

— Jestem synem nieprawem.

— To rzeczywiście nieszczęście, ale nie zbrodnia więc nie mogę ci z tego uczynić zarzutu. Ojciec twój, który sam tylko zawinił, żyje jeszcze?

— Nie, umarł.

— A matka żyje?

— Żyje.. najlepsza z matek i najuczciwsza z kobiet, która raz tylko uległa przez podłość nikczemnika. Matka moja wkrótce przyjedzie podziękować panu za wielki zaszczyt, jaki wyświadczasz jej synowi.

— Przyjmię ją z wielką przyjemnością. Teraz inne pytanie — zapewne nie masz nic, prócz tego, co zarabiasz własną pracą?

— Przepraszam.. matka daje mi sześć tysięcy franków rocznie, co w połączeniu z tem co zarabiam piórem, pozwala mi żyć dostatnio.

— Rzeczywiście dla młodego człowieka to bardzo dostatecznie. „Aulea mediocritaas", ale tego nie dość dla mego zięcia. Zajmuj się literaturą, bardzo to pięknie, ale w chwilach wolnych, dla swej własnej przyjemności, ale nie po to, ażebyś się miał z pióra utrzymywać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z powiatu chojnickiego.

Borowy Młyn, pow. Chojnice. Gmina nazsa należy do największych z gmin powiatu chojnickiego, bowiem posiada ona 2 kościoły, 3 oberże, 6 składów kolonjalnych, 1 piekarnię, 2 składy rzeźnicze, 5 warsztatów szewieckich, 4 krawieckie i 2 kuźnie.

Rozwój gminy postępuje bardzo szybkiem tempem naprzód. Obecnie wre praca nad budową szosy, która udogodni w szerokiej mierze komunikację.

— **Ogłoszenie.** Niniejszym podaję do publicznej wiadomości iż w wtorek dnia 19 października br. odbędzie się w Borowym-Młynie w powiecie chojnickim jarmark kramny na konie i bydło. Urowski, sołtys.

Swornegac. (Jarmark) (ch). W sprawie jarmarku, który się u nas odbędzie dnia 21. bm. podaje się do wiadomości, że p. Starosta po porozumieniu się z pow. lek. weter. zezwolił na odbycie się jarmarku pełnego. Zostało przezto cofnięte zarządzenie ogłoszone w Orędowniku nr. 37, zabraniające spędzania bydła i koni na jarmarki Wobec tego jarmark odbędzie się nieodwołalnie w dniu 21. b. m.

Z powiatu świeckiego.

(t) **Przewodnik** (Kradzież roweru) Panu K. Wiśniewskiemu z Jeżewnicy skradziono w niedzielę 22 sierpnia br. z podwórza p. Poplewskiego w Osieku rower męski marki „Ideal", wartości 200 złotych. P. Wiśniewski wyznacz a znalazcy 50 złotych nagrody.

(t) **Przechowo.** (Przedstawienie „Sokoła"). Niedawno temu założono tu „Sokoła", który swą pierwszą zabawę z przedst. amatorskim urządził w niedzielę dn. 5. bm. na sali p. Figalskiego. Nasamprzód dodać należy, że tak prezes p. Strozowski jak i naczelnik p. Koch dokładali wszelkich starań, ażeby ta pierwsza zabawa „Sokoła" przechowskiego jaknajpomyślniej się udała, co się też stało. W czasie przedstawienia odegrano trzy jednoaktówki. Przedstawienie udało się dodatnio, amatorzy i amatorki wywiązali się z swych ról doskonale. Po przedstawieniu bawiono się ochoczo aż do późnej nocy.

(t) **Topólno.** (Swięto Strzeleckie Tow. Wojaków). W niedzielę 22 ub. m. obchodziło miejscowe Towarzystwo Powst. i Wojaków tegoroczne święto strzeleckie. Po zbiórce przed lokalem p. Piotrzkowskiego ruszono do strzelnicy, położonej w pobliskim lasku. W strzelaniu z odległości 100 m. w pozycji stojącej, którem kierował specjalnie przybyły instruktor P. K. U. najlepszy wynik osiągnął p. Jan Kiedrowski, a drugim strzelcem został p. Stan. Ledziński.

(t) **Polskie Okoniny.** (Zatwierdzenie wyboru). Zatwierdzony został wybór na przeciąg 3 lat M. Klamana z Niem. Okonin, na przewodniczącego „Spółki dla osadnictwa Łąk" w Polskich i Niem. Okoninach oraz wybór p. Józefa Glinieckiego z Polskich Okonin na zast. przewodniczącego.

(t.) **Łowiń.** (Z tow. Powst. i Wojaków.) Tegoroczne święto strzeleckie obchodziło tut. tow. Powst. i Wojaków w niedzielę dnia 5 bm. Strzelanie odbyło się na strzelnicy w Łowinku. Udział wzięło około 35 członków. Po strzelaniu udekorowano najlepszego strzelca wieńcem liści dębowych, poczem nastąpił odmarsz do wsi. Zaznaczyć należy że najlepszym strzelcem został p. Sznajdrowski, zdobywając 57 z pierścieni. Drugim strzelcem został p. Domin a trzecim p. Antoni Świderski. Wieczorem odbyła się na sali p. Seidla zabawa z tańcami, gdzie bawiono się wesoło.

Sulnowo. (t) (Pomór u trzody chlewnej) Pow. lekarz wet. stwierdził u trzody chlewnej tut. posiedziciela p. Damaradzkiego pomór.

(t) **Ludwichowo.** (Uciekają z Polski). P. Fr. Teitz z żoną rolnik, zamierza wyprowadzić się stąd na stałe zagranicę.

(t) **Nowy Jasiniec.** (Dzierżawa jeziora). Gmina tutejsza wydzierżawia w dniu 26 bm. w lokalu p. Nitki swe jezioro liczące 25 ha.

Nowe Marzy. (t) (Wygaśnięcie zarazy) Stwierdzona swego czasu zaraza u trzody chlewnej gospodarza p. Papkego wygasła.

— Komisarycznym sołtysem gminy Nowej Marzy mianowany został p. Stefan Jabłoński.

(t) **Dąbrówka.** (Wydzierżawienie polowania.) Wydzierżawienie polowania gminy Dąbrówka, dawniej Krakówek, około 314 ha odbędzie się 13 bm. w sołectwie miejscowym.

Drzycim. (t.) (Odpust.) W niedzielę dnia 5 bm. obchodziła parafja tut. uroczyście doroczny odpust Pocieszenia Matki Boskiej, na który przybyło dużo osób z okolicy.

Tryl. (t) (Wyłowienie zwłok.) Onegdaj wydobyto z Wisły zwłoki płci żeńskiej nieznanego pochodzenia. Przybyła w tym celu komisja orzekła, że trup leżał w wodzie około cztery tygodnie.

(t) **Łążek.** (Sprzedaż drzewa użytkowego). Państwowe Nadleśnictwo Sarnia Góra sprzedaje w drodze submisji w dniu 16 bm drewno użytkowe sosnowe. Oprócz powyższego sprzedawać będzie w drodze licytacji dnia 18 bm. w lokalu p. J. Mielewskiego większą ilość drzewa opałowego, oraz budulcu.

Wiadomości z Tucholi i okolicy.

— **Zebranie Tow. Młodzieży Kupieckiej w Tucholi.** W piątek wieczorem dn. 10 IX. rb. w lokalu p. Marji Neumanowej w Tucholi odbyło się zebranie miejscowego Tow. Młodzieży Kupieckiej. pod przewodnictwem prezesa p. Koszcząby Omówiono szereg drobniejszych spraw, poczem wysłuchano referatu p. Rydzkowskiego z Chojnic, który omówił sprawę wyborów mężów zaufania do Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu.

Na tle referatu wywiązała się rzeczowa dyskusja, w toku której zabierali głos pp. Szmelter, Dembski, Vilant, Sieżanka, Męcikowska, Bona, Spychała i inni.

Na męża zaufania wybrano p. Koszcząbę, którego upełnomocniono do pertrakcji ewtl. kompromisu z innym związkiem. Postanowiono również zwołać wielkie zebranie z udziałem wszystkich zainteresowanych, gdzie ustaliło by się daną listę kompromisową.

Następnie omawiano jeszcze kilka spraw bieżących m. i. życie towarzyskie i społeczne. Zauważyć można było i nieprzychylne stanowisko w stosunku do Centrali w Poznaniu, która ściągając zbyt wysokie składki członkowskie, sieje ferment w grono młodzieży kupieckiej na gruncie tut.

Przebieg nader rzeczowego zebrania świadczył o zrozumieniu koniecznego organizowania się wszystkich pracowników handlowych w Związku Młodzieży Kupieckiej, w którem życie tow. i usposobienia narodowe coraz to silniej się wzmagają.

*

Odezwa

Do wszystkich pracowników umysłowych powiatu tucholskiego ubezpieczonych w Wydziale Ubezpieczenia Urzędników Prywatnych przy Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu.

W myśl ustawy niemieckiej z dnia 20 grudnia 1911 roku, wszyscy pracownicy umysłowi (urzędnicy prywatni) winni być zabezpieczeni na wszelkie wypadki życiowe, jak to: na wypadek przewlekłej choroby, inwalidztwa, starości itd.

Korzyści wynikające z tej ustawy mogłyby być olbrzymie, lecz niestety praktyka ostatnich lat wykazuje, że są one znikome i nie odpowiadające absolutnie wymiarom składek wpłaconych przez ubezpieczonych.

Wobec takiego stanu rzeczy, zbyt dotkliwie odczuwanego przez ogół ubezpieczonych, działalność Ubezpieczalni Krajowej — na tle spraw Wydziału Ubezpieczenia Urzędników Prywatnych, od dość dawna była już przedmiotem rozważań rzesz pracujacych i doprowadziła w roku 1925 do zbiorowego protestu organizacyj zawodowych pracowników umysłowych w sferach miarodajnych, celem uzdrowienia tak ważnego dla ogółu inteligencji pracującej odłamu zagadnień społeczno socjalnych.

Słuszne postulaty, wysunięte przez przedstawicieli zainteresowanych na terenie Ziem Zachodnich zostały uwzględnione w sposób przychylny, czego wyrazem jest rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 maja 1926 roku.

Na podstawie tego rozporządzenia Wydział Ubezpieczenia Urzędników Prywatnych, istniejący przy Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu wyodrębia się w samodzielną instytucję, noszącą nazwę:

„Zakład Ubezpieczenia Urzędników Prywatnych w Poznaniu".

Rozporządzenie to przewiduje utworzenie organów kierowniczych Zakładu li tylko na zasadzie wyborow ze strony pracodawców i pracobiorców ubezpieczonych.

Województwo pomorskie rozpisało wybory mężów zaufania i ich zastępców na dzień 10 października 1926 r.

Sprawa niesłychanie ważna! Wszyscy ubezpieczeni pracownicy umysłowi stańmy murem do urny wyborczej w dniu wyborów i głosujmy zgodnie, gdyż o wspólne interesy tu chodzi.

Pamiętajmy, że tylko w jedności siła!

Wszystkich pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu zainteresowanych wyborami mężów zaufania do Ubezpieczalni Urzędników Prywatnych uprasza się wobec tego o przybycie na zebranie które odbędzie się w czwartek dnia 16 września o godz. 9 wieczorem w lokalu p. Marji Neumanowej celem ustalenia jednej listy wyborczej.

(—) Koszcząb, prezez — (—) Szmelter, sekretarz

Cekcyn. (t) (Wydzierżawienie kuźni). Gmina tutejsza wydzierżawia w dniu 25 bm. w lokalu p. Cybulskiego, na przeciąg 6 lat kuźnię z mieszkaniem ogrodem i około 3 morgi ziemi.

Bukowiec. (t) (Przesiedlenie nauczycieli). Tutejszy dotychczasowy nauczyciel p. Wielbacki przesiedlony został stąd do Jeziórków. Zaś tu dotąd przesiedlony został nauczyciel p. Kozłowski z Lubania — Lipnicy.

Bzówko. (t) (Komisaryczny sołtys.) Pan J. Wróblewski z Kruszów mianowany został komisarycznym sołtysem gminy Bzówko.

Tryl. (t) (Dzierżawa polowania.) W dniu 16 bm. wydzierżawia gmina tutejsza, w szkole, polowania w gminie Tryl.

Topólno (t) (Pożar.) W sobotę dnia 4. 9. br. spaliła się stodoła wraz z zbożem gospodarza pana Krzyżanowskiego.

Z Pomorza.

Kamień. (Amatorzy tytoniu niemieckiego) Trzech robotników z maj. Niwy pracując w polu nad samą granicą postanowili przeprowadzić handel zamienny z niemcem pracującym również w polu po drugiej stronie granicy, zamieniając spirytus na tytoń niemiecki. I kiedy transakcja została już uskuteczniona nagle z pobliskich ukazał się str. celny który skonfiskował tytoń. Osobników, po wylegitymowaniu się spisano protokół i spuszono na wolność.

— (z targu). Na ostatnim targu płacono następujące ceny za nabiał i jarzyny: 1 funt masła 2,30 zł. mendel jaj 2 zł. 1 funt pomidorów 0,50 zł. mendel ogórków 0,75, zł. 1 sztuka kalawioru 0,50, zł. pęczek marchwi 0,20 zł. pęczek galaropki 0,20 zł. litr cebuli 0,40.

— (rewizja domowa). Tutejszy Komisarjat straży celnej przeprowadził rewizję domową w Witkowie młynie konfiskując broń palną

— (Odebranie debitu pocztowego.) Następującym pismom został odebrany debit pocztowy na terenie Rzeczypospolitej: 1. pismo niemieckie „Der Kämpr" (Chemnitz), 2. pismo rosyjskie „dzieło bruda" (Paryż) 4. pismo polskie „Swit" (Moskwa).

Kartuzy, (Najazd żydów na Kaszuby.) W tych dniach stanął na usługach żydów właściciel domu Benkowski, który wydzierżawił żydom lokal na skład skór. Dotychczas wynajęli żydom mieszkania lub też składy (sklepy). Firma „Bałtyk", właściciel hotelu Plichta, Śliwiński i Benkowski, a konszachty interesowe z żydami prowadzą. Firma „Bałtyk" Rychert i Mielewczyk, w którego mieszkaniu i składzie handlarze żydowscy bardzo często przebywają. Dziwne, że niektórzy z naszych tak poniżają się, iż z chajami kumają się i uprawiają z nimi interesy na własną szkodę, bo prędzej czy później żydzi ich tak oberżną, że wyjdą na dziady, jeżeli za wczasu z nimi nie zerwą. Jeżeli tak dalej pójdzie, to w mieście naszem namnoży się tylu żydów, że będą oni prawdziwą plagą dla ludności kaszubskiej. Kto chce się przekonać, jakie wstrętne i nieznośne stosunki wytworzyli żydzi wschodniej i południowej Polsce, niech zgłosi się do Towarzystwa „Rozwój" w Poznaniu, albo niech przejedzie się do Małopolski i do Kongresówki, niech obejrzy sobie chociaż tylko Buczacz, Będzin, Kalisz, Białystok, „Kaźmierz" w Krakowie „Nalewki" w Warszawie itp. — a żydzi zbrzydną mu tak, że nietylko nie będzie z nimi prowadzić konszachtów, lecz unikać ich będzie jak zapowietrzonych.

Grudziądz. O ile wieści nie mylą proboszczem we Wielkiej Gdyni ma zostać ks. Brejski z Grudziądza, który niedawno temu złożył egzamin proboszczowski. Ks. Brejski był przez kilka lat w Grudziądzu i zastępował miejscowego proboszcza.

— Grudziądz posiada 2 gimnazjum — jedno humanistyczne, drugie matematyczno-przyrodnicze. Ostatnie za czasów pruskich było miejskim. Za czasów polskich narazie zaopiekował się nim rząd. Kwestja przynależności gimnazjum do miasta lub przejęcia przez rząd toczy się już od lat kilku i nie jest jeszcze załatwiona. Na tle ostatnich smutnych zajść w gimn. żeńskim i upośledzenia dzieci pochodzenia pomorskiego kwestja stała się znów aktualną i opinja obywatelska grudziądzkiego schyla się w kierunku umiastowienia gimnazjum matematyczno przyrodniczego. Sprawa ta była już przedmiotem magistrackiej komisji szkolnej.

— Przed kilkoma dniami rozegrywał się w tut. sądzie Okr. proces przeciwko ks. Brunowi Schulzowi proboszczowi w Lignowie w pow. gniewskim. Prawie że 80 letni schorzały starzec oskarżony jest o występek z § 131 i 74 k. k. Akt oskarżenia zarzuca ks. Schulzowi, że wygłaszał kilkakrotnie z ambony zdania przeciwko Państwu Polskiemu, Rządowi i znieważył armję polską. Znamienną jest rzeczą, iż ks. Schulz jest wprawdzie Niemcem, lecz antiprusakiem; za czasu „kulturkampfu" prześladowany przez rząd pruski, musiał szukać schronienia w Bawarji. Na świadków powołano szereg obywateli z Lignowa. Po odczytaniu aktu oskarżenia przystąpiono do przesłuchania oskarżonego. Niestety wobec nagłej niedyspozycji ks. Schulza

i lekarsko stwierdzonego anewryzmu serca, prowadzenie rozprawy mogłoby pociągnąć za sobą fatalne skutki, grożące życiu oskarżonego, wobec czego sąd postanowił sprawę odroczyć. Obrona spoczywała w rękach adw. mec. sen. Szychowskiego (Alk)

Z Poznańskiego.

Bydgoszcz. (Złodziej kieszonkowy mordercą) Wczoraj, podczas targu na Placu Piastowskim, jakiś, nieznany złodziej kieszonkowy skradł Paulinie Petrych. z domu Sala, lat 53, robotnicy, zamieszkałej przy ul. Bocianowo 22, z torebki ręcznej cały jej majątek, wynoszący 27 złotych.

Petrychowa nie spostrzegłszy kradzieży. w dalszym ciągu poszukiwała masła, po które wybrała się na targ; gdy chciała płacić za masło i stwierdziła brak pieniędzy, z rozpaczy i przerażenie dostała udaru sercowego i padła trupem na miejscu.

Petrychowa była jedyną opiekunką swoich dwojga małoletnych dzieci.

Zbrodniarz więc, ów złodziej kieszonkowy, wziął na swoje sumienie śmierć nieszczęśliwej matki, a może nawet i dwojga sierot.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice.

— Zebranie Tow. Pań. św. Wincentego a Paulo nie odbędzie się dnia 15 bm. lecz dopiero 14 dni później t. j. 29 września br. Zarząd.

— Towarzystwo Pszczelnicze w Chojnicach. We wtorek 14 bm. o godz. 20 tej odbędzie się zebranie w lokalu pod Złotym Lwem. Omawiana będzie sprawa wystawy pszczelniczej, wobec czego liczne przybycie konieczne. Zarząd

— Towarzystwo Gimn. „Sokół“ Chojnice. Zebranie miesięczne odbędzie się w środę d. 15 września o godz. 7,30 wieczorem w lokalu druch. Kaletty.

Na porządku obrad: wykład druch. prof. Sicińskiego o wielkiem pieśniarzu polskim śp. Janie Kasprowiczu Zarząd.

Powałki.

— Zebranie Rady Nadzorczej Kasy Stefczyka w Powałkach odbędzie się w niedzielę, 19. 9. 1926 r., o godz. 3 ciej popoł. w lokalu kasy. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Zarząd.

Bank Polski płacił
dnia 13 września 1926 r.

Dolar	8,94 zł.
Funt szterling	43.69 zł
100 guld. gd.	173,37 złot.
100 rmk.	213,70 „

Giełda zbożowa.
13. września 1926 r.

Żyto	100 kg.	30,00--31,00 zł.
Pszenica	„ „	41,75—44,00 zł.
Mąka żytnia 70 proc.	„ „	48,25—00,00 zł.
„ „ 65 „	„ „	49,75—00,00 zł.
„ pszenna 65 proc.	„ „	00,00—70,50 zł.
Jęczmień browar.	„ „	29,50—33,00 zł.
Owies	„ „	24,50—26.00 zł.
Ospa żyt.	„ „	20,25—21,25 zł.
Ospa pszenna	„ „	22,50 —00,00 zł.

Usposobienie spokojne.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kaszubowski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego.“ w Chojnicach.

Wszystkim, którzy się przez pracę swoją i dary przyczynili do tak świetnego wyniku Wenty dobroczynnej na Wilhelmince, jako też Szanownej Publiczności za tak liczny w niej udział, składamy niniejszem najserdeczniejsze „Bóg zapłać“.

Siostry i Kuratorjum Zakładu św. Boromeusza.

Chojnice, w wrześniu 1926 roku.